

LEONARD GÓRKA SVD  
Lublin

## TEOLOGIA EKUMENICZNA – TEOLOGIĄ DIALOGU

Peter Neuner, *Ökumenische Theologie. Die Suche nach der Einheit der christlichen Kirchen*, Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft 1997, ss. 305.

Monachijski profesor dogmatyki Peter Neuner w swojej nowej publikacji przedstawia obszerny materiał z zakresu teologii ekumenicznej. Autor jest znany z wcześniej napisanych książek ekumenicznych, jak m.in. *Kleines Handbuch der Ökumene* (1984), *Stationen einer Kirchen-Spaltung. Der Fall Döllinger – ein Lehrstück für die heutige Kirchenkrise* (1990). Omawiana książka nie jest pierwszą pozycją napisaną na ten temat. Znacznie wcześniej już, bo w 1967 r., J. Brosseder, profesor Instytutu Teologii Ekumenicznej Uniwersytetu Monachijskiego, wydał interesującą i kompetentnie napisaną rozprawę pt. *Ökumenische Theologie. Geschichte – Probleme*, o której P. Neuner nie poczynił niestety żadnej wzmianki w swoim opracowaniu.

1. Recenzowana książka to coś więcej niż tylko podręcznik. Adresowana jest bowiem do szerokiego grona odbiorców: do kierownictw kościelnych, do odpowiedzialnych i zaangażowanych chrześcijan, a także do wszystkich, którzy zainteresowani są zagadnieniami kulturowymi i społecznymi. Autor tej specyficznej książki stawia sobie konkretny cel: ułatwić recepcję i akceptację teologicznych owoców teologii ekumenicznej. Intencjonalnie zmierza także do ożywienia inercyjnych postaw w Kościele, w parafiach, w społeczeństwie, w nauczaniu historii i katechezie. Jest przy tym świadom ograniczoności oddziaływania argumentacji teologicznej.

2. Książka, od strony merytorycznej, daje przede wszystkim obszerną informację związaną z zagadnieniem podziałów i jedności chrześcijan, ujętą ze ściśle naukową dokładnością. Przedstawia problemy, ukazuje też perspektywy ich rozwiązań. Sam język jest zrozumiały i zwięzły. Dostrzec można także jasno określony punkt widzenia. P. Neuner nie zestawia zwyczajnie obok siebie różnorodnych teologicznych czy kościelnych postaw w sprawach ekumenicznych. Teologia ekumeniczna jest tu zaprezentowana z katolickiego punktu widzenia. Autor nie zamierza więc prezentować ogólnochrześcijańskiego rozumienia teologii ekumenicznej. W książce tej jest

miejsce zarówno na szacunek dla odrębności, inności, jak również na ukazanie tego, co wspólne. Teologia ekumeniczna w takim wydaniu jawi się zatem jako rzeczywistość dialogiczna.

3. Autor podzielił książkę na wzajemnie uzupełniające się wątki treściowe. Pierwszy rozdział (A) zawiera historię pojęcia „ekumenii” oraz zagadnienie motywacji ekumenicznej (s. 1-17). Nie sprowadza „ekumenii” zwyczajnie do pojęcia rozumowego, lecz określa ją jako „ideę” posiadającą w sobie aktywizującą moc. Wynika to jakby z zadania nałożonego na chrześcijan przez Jezusa Chrystusa.

Do tego wprowadzającego rozdziału dołączona zostaje historia ruchu ekumenicznego (B). P. Neuner ukazuje najpierw drogę prowadzącą do utworzenia Światowej Rady Kościołów oraz jej współczesne struktury i oddziaływanie. Z kolei następuje opis zaangażowania ekumenicznego poszczególnych Kościołów wielkich tradycji chrześcijańskich. Na tle zaistniałych podziałów autor daje przegląd dążeń ekumenicznych ze strony Kościoła prawosławnego, Kościołów Reformacji, Wspólnoty anglikańskiej, Kościołów wolnych, Kościołów tradycji starokatolickiej oraz Kościoła rzymskokatolickiego (s. 75-157).

Rozdział ten budzi jednak liczne zastrzeżenia. Zaobserwować w nim można pewien stereotyp myślenia, typowy dla większości autorów Europy Zachodniej. Prezentacja bowiem ruchu ekumenicznego oraz jego współczesne oddziaływanie ukazano prawie wyłącznie na obszarze Europy Zachodniej. Autor nie dostrzega całkowicie ani problemów, ani inicjatyw ekumenicznych Europy Środkowo-Wschodniej. Niepoprawne jest także włączenie Katolickich Kościołów Wschodnich i przedchalcedońskich (staroorientalnych) do hasła „Kościoły prawosławne” („Die orthodoxen Kirchen”, s. 91-94). Wielkim uproszczeniem, a tym samym niezgodnym ze współczesnymi badaniami historycznymi jest stwierdzenie, iż „napięcia między Polską i Litwą z jednej strony, a Rosją z drugiej strony, jak również dążenia antyreformacyjne jezuitów doprowadziły do synodu unijnego w Brześciu w 1596 roku” (s. 91).

Kolejny rozdział (D), zatytułowany znamienne: „Ekumeniczne przełomy”, ogranicza się do omówienia kilku znaczących dokumentów dialogu ekumenicznego, takich jak: Konkordia Leuenberska, Dokument z Limy, plan jedności Kościołów zaproponowany przez niemieckich teologów H. Friesa i K. Rahnera oraz studium mieszanej komisji ewangelicko-katolickiej podejmujące pytanie: czy wzajemne oskarżenia konfesyjne z XVI wieku są dziś jeszcze aktualne? Rozdział zamyka dość szczegółowa analiza pojęcia procesu koncyliarnego (s. 158-184). Wątpliwości budzi sama struktura tego rozdziału. Nieadekwatne wydaje się być bowiem zestawienie obok siebie planu ekumenicznego Friesa i Rahnera oraz dokumentów wypracowanych przez oficjalne delegacje Kościołów. Propozycję dwóch, chociaż wybitnych, teologów należy raczej zestawiać z opiniami instytutów ekumenicznych. W procesie recepcji inna jest też zobowiązalność opinii indywidualnych teologów, a inna tekstów ustalonych przez oficjalne grupy dialogiczne Kościołów.

W obszernym rozdziale końcowym (E) P. Neuner przedstawia podstawowe problemy teologiczne zaistniałe między poszczególnymi tradycjami kościelnymi (s. 185-296). W pierwszym polu problemowym pojawia się zagadnienie Pisma świętego i Tradycji oraz ich wzajemnych relacji. Przypomniane zostały w tym rozdziale nowe interpretacje Soboru Watykańskiego II, jak również ustalenia dokonane podczas Światowej Konferencji Komisji „Wiara i Ustrój” w Montrealu (1963), dzięki którym zaistniała podstawowa zgoda co do rozumienia Pisma świętego i Tradycji. Jednakże mimo zaistniałych uzgodnień, zauważa P. Neuner, nad wzajemnymi relacjami konfesyjnymi ciąży brak konsekwentnego zastosowania uzgodnień w praktyce wykładu wiary i rozumienia Kościoła. W obu przypadkach teksty biblijne, zarzuca P. Neuner, dostrzegane są często raczej jako ornament niż argument.

Drugim kompleksowym zagadnieniem jest nauka o sakramentach. Autor ogranicza się jednak do omówienia sakramentu chrztu i Eucharystii oraz liczby sakramentów. Wypowiedzi dotyczące sakramentu chrztu podejmują takie zagadnienia jak: możliwość uzgodnień między wielkimi tradycjami chrześcijańskimi a różnymi tradycjami wolnych Kościołów, relacje między chrztem a bierzmowaniem. Książka dostarcza również solidnej wiedzy teologicznej na temat sakramentów inicjacji chrześcijańskiej.

Podejmując temat Eucharystii (Uczty Pańskiej – *Herrenmahl*), autor przedstawia nie tylko klasyczne zagadnienia obecności realnej i symbolicznej, ale uwzględnia także zbieżność rozumienia różnorodnych ewangelickich i katolickich formuł słownych. Wykazuje ponadto ekumeniczny konsens uzyskany w dialogach na temat rozumienia Eucharystii jako ofiary. Szczególna uwaga poświęcona została zagadnieniu wspólnoty eucharystycznej oraz interkomunii. W powiązaniu z tym zagadnieniem P. Neuner rozwija tezę, iż w przypadku małżeństw mieszanych, rozumianych przecież jako sakrament sprawiający, że małżeństwo staje się „domowym Kościołem”, faktycznie urzeczywistniana jest także wspólnota kościelna, która według katolickiego rozumienia umożliwi również wspólnotę eucharystyczną (s. 215). Ta dość kontrowersyjna teza nie została dotąd zaakceptowana przez oficjalne nauczanie kościelne, pozostaje zatem ciągle na etapie dyskusji teologicznej. Podobną tezę wysunięto już wcześniej, podczas trwania synodu w Würzburgu (1971-1975).

Obszerny fragment książki poświęcony jest posługiwaniu duchowemu w Kościele (s. 219-243). Punkt wyjścia dla nakreślenia relacji między posługiwaniem duchowym a ludem Bożym stanowi tu tekst Dokumentu z Limy (BEM). Wyraża on zgodę co do tego, iż urząd w Kościele (posługiwanie duchowne) w gruncie rzeczy należy rozumieć jako służbę dla wspólnoty wierzących, którzy uczestniczą w godności powszechnego kapłaństwa. Zgoda istnieje także odnośnie do zadań posługiwania duchownego i konsekwentnie także co do istnienia różnego rodzaju posług. Jeżeli zaś chodzi o sakramentalność ordynacji oraz istnienie charakteru sakramentalnego, wydaje się, że można mówić, zdaniem autora, o istnieniu podstawowego konsensu między teologią ewangelicką i rzymskokatolicką.

W szczegółowszy sposób przedstawia autor zagadnienie sukcesji apostoelskiej, rozumianej jako nieprzerwana kontynuacja posługi Apostołów w urzędzie biskupów. P. Neuner przypomina, że zarówno dzięki współdziałaniu biskupów starokatolickich przy udzielaniu sakry biskupom anglikańskim, jak również współdziałaniu luterańskich biskupów Szwecji przy ustanawianiu innych luterańskich biskupów zachowana została sukcesja apostoelska. Mając na uwadze naukę Soboru Trydenckiego o władzy Kościoła w ustalaniu znaków sakramentalnych, autor opowiada się za uznaniem posługiwania duchownych w Kościołach reformacyjnych ze strony Kościoła katolickiego (s. 236-237).

Ostatni fragment na temat posługiwania duchownego w Kościele poświęcony jest zagadnieniu papieżstwa. Obok nakreślenia historyczno-teologicznych problemów związanych z urzędem papieskim, autor streszcza fragment encykliki Jana Pawła II *Ut unum sint*, poświęcony posługiwaniu Biskupa Rzymu dla jedności. Dostrzega potrzebę odnowy posługiwania papieskiego przez odejście od absolutnego rozumienia władzy papieskiej. Wyraża także nadzieję, iż w przyszłości, na co wskazują propozycje dialogów ekumenicznych, papieże będą mogli wypowiadać się w imieniu całego świata chrześcijańskiego (s. 238-243).

Ze względu na wielką liczbę małżeństw mieszanych (autor ma na uwadze przede wszystkim Niemcy) i zróżnicowanych aspektów z nimi związanych autor poświęca temu zakresowi zagadnień wyodrębniony paragraf. Przedstawia w nim ewangelickie i katolickie rozumienie małżeństwa zarówno w jego rozwoju historycznym, jak i we współczesnym rozumieniu, ukazuje także problemy oczekujące na teologiczne rozstrzygnięcia (s. 243-256).

Ostatnie z zagadnień, choć wcale nie mniej ważne od poprzednich, a istotne w relacji katolickiego Kościoła do Kościołów ewangelickich, dotyczy zagadnienia usprawiedliwienia. Autor pisząc książkę nie dysponował jeszcze najnowszym dokumentem, czyli *Wspólną deklaracją w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* z 1997 r., wieńczącą czwarty etap dialogu katolicko-luterańskiego, rozpoczętego w 1995 r. Autor ograniczył się tylko do zaprezentowania raportu *Kościół i usprawiedliwienie* z 1994 r. Niestety w prezentacji tego dokumentu brak ukazania oddziaływania koncepcji usprawiedliwienia na rozumienie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła oraz generalnie na teologiczne rozumienie realizacji autorytetu kościelnego.

Wreszcie w rozdziale końcowym P. Neuner podejmuje zagadnienie celu dążeń ekumenicznych oraz recepcji dokonań ekumenicznych. Przypomina przy tym, że sam ruch ekumeniczny przechodził przez oczyszczający i wyjaśniający proces dyskusji. Przedstawione zostały zatem nie tylko tradycyjne wyobrażenia jedności, tak jak pojmowały ją poszczególne Kościoły, ale przytoczone zostały także modele zakorzenione w powszechnej tradycji kościelnej, ukazano także ich praktyczną przydatność we wzajemnym zbliżeniu. P. Neuner osobiście opowiada się za modelem *koinonia* (*communio*), tak jak rozumiany był w dokumentach Zgromadzenia Plenarnego Światowej Rady Kościołów w Canberze (1991) i w Santiago de Compostela (1993).

Projekt ten odpowiada w gruncie rzeczy wypowiedziom II Soboru Watykańskiego. Relacja Kościołów lokalnych do Kościoła powszechnego jest tak rozumiana, iż w lokalnych Kościołach realizuje się cały Kościół.

4. Bilansując swoje opracowanie, autor krytycznie odnosi się do recepcji uzgodnień ekumenicznych przez kierownictwa kościelne. Przytacza stereotypowe zachowania, sprowadzające się do tego, „że przyjmuje się tekst z wielkim zadowoleniem, dziękuje się zaangażowanym teologom za ich rzetelny wkład, z uznaniem podkreśla się te wypowiedzi, które zgodne są z własną tradycją, a te, które wywołują napięcia, poddaje się większej lub mniejszej krytyce i przesyła do dalszej precyzacji. W sumie mało można znaleźć przykładów – zauważa P. Neuner – kiedy Kościoły dzięki uzyskanej w dokumentach konwergencji lub konsensowi czuły się zobowiązane do skorygowania swojej doktryny i praktyki kościelnej” (s. 273). Analogicznie ma się sprawa recepcji na poziomie wspólnot parafialnych, w których, z małymi wyjątkami, wartość teologiczna jest nieznana i nie wykorzystywana praktycznie. Uzyskane uzgodnienia nie znajdują również swego odbicia w podręcznikach teologicznych. Po prostu okazuje się, iż bez dobrej woli chrześcijan i kierownictwa kościelnego nie można doprowadzić do ekumenizmu w prawdzie. Należy jednak mieć nadzieję, że między innymi i ta książka przyczyni się w jakiejś mierze do uwrażliwienia, pogłębienia i odnowy postawy chrześcijan wobec zagadnienia podziału i jedności w Kościele Chrystusowym.